

Dr Craig Keener, Dzieje Apostolskie, Wykład 12, Dzieje Apostolskie 9

© 2024 Craig Keener i Ted Hildebrandt

To jest dr Craig Keener w swoim nauczaniu na temat Dziejów Apostolskich. To jest sesja 12 z Dziejów Apostolskich 9.

Cóż, Saul aresztował ludzi, ale teraz Saul zostaje aresztowany przez samego Pana. Czy kiedykolwiek pomyślałeś, że Bóg nie mógł się tobą posłużyć lub że Bóg nie mógł cię użyć zbyt często? Cóż, jeśli Bóg może użyć Saula, może użyć każdego z nas.

W rzeczywistości takie zastosowanie znajduje się nawet w 1 rozdziale 1 Tymoteusza. Bóg ukazuje tu swoją suwerenną moc. Prześladowca staje się sprawcą łaski. I czytamy to czasami, jak w literaturze Machabejskiej, gdzie Bóg porywa prześladowcę, ale tutaj Bóg faktycznie czyni go naczyniem do swoich własnych celów.

Saul inicjuje ten poziom prześladowań. Dlatego macie pokój w 9:31 po jego nawróceniu i po tym, jak apostołowie upewnili się, że wydadzą się z miasta. Ale to Saul inicjuje ten poziom prześladowań.

Idzie po listy polecające od arcykapłana. Listy polecające były wówczas bardzo powszechną formą listów, ponieważ jeśli chcesz osiągnąć sukces, potrzebujesz kogoś, kto Ci pomoże. I tak szło się do kogoś o wyższej pozycji społecznej, a ona pisze list polecający do jednego ze swoich rówieśników, a czasem do kogoś, kto jest podwładny.

A Cynceron był w tym mistrzem. Tak naprawdę księga 13 jednego ze zbiorów jego listów to po prostu listy polecające. Masz też wiele innych listów polecających ze starożytności.

Ale jakimś cudem Cynceron był w tym takim mistrzem, że nauczył się pisać różne listy polecające dla różnych osób. Od czasu do czasu powtarzał więcej niż jednej osobie: ten facet jest najlepszy. Nie mogę polecić nikogo takiego jak on.

Jak Paweł mówi o Tymoteuszu w drugim rozdziale Listu do Filipian, Cynceron powiedział to w odniesieniu do nieco więcej niż jednej osoby, ale zwykle rezerwował to tylko dla kilku. Ale innym razem mówił: okaż mi swoją lojalność. Jesteś moim przyjacielem i wiem, że zrobisz nawet więcej, niż cię poproszę.

Rodzaj listów polecających mamy w Nowym Testamencie, Filemona, czyli wzywających do spłaty długu. Wzajemność była wówczas poważnym problemem społecznym. Więc jesteś mi winien przysługę.

Cóż, nadszedł czas, aby to wykorzystać. Zwykle tak by tego nie ujęli. Albo będę ci winien przysługę, jeśli zrobisz to dla mnie.

Jestem twoim dłużnikiem. Bez względu na to, ile cię to będzie kosztować, ja to spłacę. Takie rzeczy mamy w listach polecających w Nowym Testamencie.

Niektóre z naszych listów w Nowym Testamencie mają charakter częściowy, część jest listem polecającym. Zalecana jest Phoebe, Rzymian 16, 1 i 2 i tak dalej. W każdym razie Saul chce listów polecających od arcykapłana.

To byłoby bardzo przekonujące. Sugerowałoby to, że arcykapłan wspiera jego misję. Rozmawialiśmy wcześniej o tym, w jaki sposób mógł uzyskać dostęp do arcykapłana.

Cóż, arcykapłanem w tym momencie byłby Kajfasz. Młody człowiek zwykle miałby większe trudności z uzyskaniem dostępu do arcykapłana. Ale pamiętajcie Galacjan 1.14, Saul robi postępy wśród swoich rówieśników.

22.3, że jest uczniem Gamaliela sugeruje, że pochodzi z zamożnej rodziny. Zatem fakt, że był hellenistą, tak naprawdę nie działał na jego niekorzyść. To znaczy, arcykapłani, spójrzcie na napisy na grobowcach, napisy na grobowcach są często po grecku.

Cenili szerszą kulturę grecką wschodniego świata śródziemnomorskiego. Arcykapłan cieszył się szacunkiem społeczności żydowskich poza Judeą i Galileą, poza Palestyną. Arcykapłan nie miał już koniecznie uprawnień do ekstradycji, jak w okresie Machabeuszy.

Nie rządził wszystkim sam, ale arcykapłan cieszył się szacunkiem i synagogi diaspory zapewne chętnie współpracowałyby z nim, gdyby tylko mogły. Również w rozdziale dziewiątym w wersecie drugim czytamy o drodze. Co ciekawe, Saul faktycznie podróżuje w drodze do Damaszku.

W jednym z fragmentów jest powiedziane, że używa tego samego greckiego słowa hodos, on hodos. Ale to wyrażenie, droga, oczywiście, mądrość żydowska mówiła o drodze prawdy i drodze prawości, w przeciwieństwie do drogi szaleństwa i tak dalej. Eseneńczycy twierdzili, że głosili boską ścieżkę, właściwą drogę, którą należy podążać.

I oczywiście przyszedł Jan Chrzciciel, głosząc drogę Pańską, prostując drogę dla nowego wyjścia. Nic więc dziwnego, że ruch ten nazwano drogą. W Stanach Zjednoczonych nie możemy tak naprawdę nazywać naszych kościołów, ponieważ zamiast tego sekta przywłaszczyła sobie tę nazwę.

W każdym razie była to wybrana nazwa, której używał dla siebie wczesny ruch chrześcijański. Esseńczycy doceniliby użycie tego również dla siebie. Jest w drodze do Damaszku.

To długa podróż. To 220 kilometrów na północ od Jerozolimy. W tym okresie przeciętnemu podróżnikowi zajęłoby to prawdopodobnie sześć dni pieszo.

W Damaszku było wielu Esseńczyków, chyba że w dokumencie z Damaszku ma to symboliczne znaczenie, co być może jest, toczy się na ten temat dyskusja. W każdym razie mowa tu o synagogach w Damaszku. Większość z nich nie była esseńczykami, ale w Damaszku były synagogi.

Oczywiście chodzi o liczbę mnogą synagog. Nie dałoby się tego wszystkiego zmieścić w jednej synagodze w żaden znany nam sposób, przydatny w architekturze starożytnej. Według Józefa Flawiusza mieszkało tam ponad 20 000 Żydów.

Potrzebowaliście więc wielu synagog. W rzeczywistości Józef Flawiusz mówi nam, że w roku 66 zamordowano tam aż 18 000 Żydów. Mieli więc znaczną społeczność żydowską.

Czy Paweł poszedł pieszo, czy nie? Cóż, to jest pytanie. Gdyby pojechał konno, nie zajęłoby to pełnych sześciu dni. Byłoby dużo szybciej.

Jednak w rozdziale dziewiątym i wersecie trzecim Saul i jego towarzysze są zaskoczeni światłem z nieba. A o objawieniu się Boga na górze Synaj już czytaliśmy. Szczepan mówi o tym w siódmym rozdziale Dziejów Apostolskich.

Cóż, to światło z nieba będzie rozumiane jako Szekina, Boża obecność, Boża chwała. Dzieje się tak wielokrotnie w przypadku teofanii, także teofanii towarzyszącej powołaniu Bożemu. Dzieje się to w trzecim rozdziale Księgi Wyjścia, przy płonącym krzaku.

Dzieje się tak w szóstym rozdziale Księgi Izajasza, gdzie Izajasz widzi chwałę Pana. Dzieje się to w pierwszym rozdziale Księgi Ezechiela. Każdy z tych fragmentów ma boskie powołanie.

Nie w każdym przypadku jest to zgłaszane. Nie zostało to odnotowane w przypadku Jeremiasza, a nie dokładnie w przypadku Gedeona. Chociaż w przypadku Gedeona i Manoacha, w szóstym i trzynastym rozdziale Księgi Sędziów, anioł rzeczywiście dokonuje kilku interesujących, niesamowitych i chwalebnych rzeczy.

W każdym razie w rozdziale dziewiątym i wersecie trzecim jest to powiązane z teofanią. Właściwie Łukasz spodziewał się, że nawet publiczność, która nie znała Starego Testamentu, chociaż spodziewa się, że jego słuchacze będą w dużym stopniu

znać Stary Testament, ale nawet publiczność, która nie znała Starego Testamentu, rozpoznałaby, co to jest, ponieważ u Jezusa narodzinach, chwala Pana jaśniej wokół pasterzy, gdy następuje im zwiastowanie narodzin Jezusa. I w tym momencie Saul powinien wiedzieć i jego towarzysze powinni wiedzieć, że to jest Pan.

To jest Bóg. Ale Saulowi będzie trudno to przełknąć. Zatem w rozdziale dziewiątym i wersecie czwartym upada na ziemię.

Cóż, było to powszechne przy objawieniach boskich lub anielskich, zarówno w Starym Testamencie, jak i w literaturze żydowskiej. Znajdziesz to u Daniela wiele razy w przypadku aniołów. Upada na ziemię.

Saul, Saul, jego imię jest podwójne. Dlaczego? Rodzaju 22:11, Abrahamie, Abraham jest aniołem Pańskim, jak go wzywa anioł Pański. A w rozdziale 46 i wersecie drugim Księgi Rodzaju Jakub, Jakub, gdy Pan przemawia do niego w nocnej wizji.

Księga Wyjścia, rozdział trzeci i werseci czwarty, Mojżesz, Mojżesz w swoim powołaniu. Pierwszy Samuel, rozdział trzeci i werseci 10, Samuel, Samuel. Czasami więc, gdy Bóg przemawiał i miał coś bardzo ważnego do powiedzenia, imię było podwojone.

A niektóre z tych przypadków były bardzo ładne. Zatem Saul mógł spodziewać się czegoś miłego, mimo że spadł, coś, albo spadł z konia, albo spadł z nóg. Ale Jezus nie powiedział nic miłego.

Dokładnie. Mówi: Saulu, Saulu, dlaczego mnie prześladujesz? Saulu, jak on może prześladować Pana? Jak może prześladować Boga? Ale pamiętajcie, co Jezus powiedział w pierwszym tomie Łukasza, w rozdziale 10 i wersecie 16 Łukasza. Jeśli oni odrzucą ciebie, odrzucą mnie.

Przyjmują ciebie, przyjmują mnie. Saul prześladował naśladowców Jezusa. Dlatego prześladowuje Jezusa.

To, co nam czynią, gdy głosimy imię Pana, czynią Panu. Co więcej, Paweł sam mówi coś takiego później, gdy niektórzy z Koryntian są kierowani w stronę jego rywali głoszących fałszywą ewangelię. A Paweł mówi, wicie, jako ambasadorzy Chrystusa, prosimy was, abyście pojednali się z Bogiem.

I w tym kontekście, jak mówi, w zasadzie trzeba się z nami pojednać, aby pojednać się z Bogiem, ponieważ jesteśmy dla was agentami Boga. Cóż, bardzo łatwo można to nadużyć. Ludzie często tego nadużywali.

I chcemy uważać, aby nigdy tego nie zrobić. Ale powiedziawszy to, jak wiecie, kiedy mówimy w imieniu Chrystusa, kiedy dajemy ludziom poznać Chrystusa, działamy jako Jego agenci, jako Jego przedstawiciele. Cóż, Saul jest teraz zdeorientowany.

Nie chce przyznać się do oczywistości. Kim jesteś, Panie? To oczywista teofania, ale jak Paweł może prześladować Boga? I tak, wiesz, Panie Kuria, to tytuł pełen szacunku, ale używany w wołaczu, używany jako adres bezpośredni, kuria w reżyserii zwraca się do Kurii. Może to oznaczać pana, ale może też oznaczać coś silniejszego.

Może to oznaczać Pana. Może oznaczać boskiego Pana. No wiesz, czy to jest Bóg? Czy to jest anioł? Co tu się dzieje? A Jezus odpowiada w rozdziale szóstym: Cóż, Jezus odpowiada: Jestem Jezusem, którego prześladowasz.

Ale w wersecie szóstym – mówi – idźcie do Damaszku, a tam otrzymacie dalsze instrukcje. Powie ci, co musisz zrobić. A w języku greckim ten język mówiący o tym, co musicie zrobić, w rzeczywistości przypomina to, co mamy również w 237, gdzie tłumy mówią: co musimy zrobić, aby zostać zbawionym? A Piotr mówi: pokutujcie.

Lub w rozdziale 16 w wersecie 30, co muszę zrobić, aby zostać zbawionym? – pyta strażnik więzienny w Filipi. Cóż, Paul wkrótce dowie się, co musi zrobić. Aby uznać Jezusa za Pana, musi przyjąć misję, którą Bóg ma dla niego.

W wersecie ósmym dowiaduje się, że został oślepiony. Czasami Bóg zaślepił ludzi, aby zapobiec złemu celowi. Pamiętajcie, że w rozdziale 19 i wersecie 11 Księgi Rodzaju mieszkańcy Sodomy są zaślepieni.

Rozdział szósty Drugiej Księgi Królewskiej, cała armia zostaje oślepiona i Elizeusz prowadzi ich gdzie indziej. Przynajmniej są zaślepieni, jeśli chodzi o to, jakie naprawdę jest ich otoczenie. Elizeusz prowadzi ich do miejsca, w którym zostają schwytani, a wtedy cele są dla nich dobroczynne na dłuższą metę.

Ale prawdopodobnie przypomina to sytuację, w której Zachariasz został niemy w pierwszym rozdziale Ewangelii Łukasza. Tyle że Zachariasz był niedoskonałym, ale dobrym charakterem. A Saul w tym momencie miał zły charakter.

Myślał, że spełnia wolę Bożą, ale najwyraźniej się mylił. Pości przez trzy dni, zgodnie z werselem dziewiątym. Trzydniowy post nie był niczym niezwykłym, ale bez wody powodowałby odwodnienie, szczególnie w bardzo suchym rejonie świata.

W judaizmie często łączono je z żałobą lub pokutą. Nawiasem mówiąc, zwykle nie chcesz odbyć trzydniowego postu bez wody. Długie posty bez wody są naprawdę niebezpieczne dla nerek.

Chociaż Bóg uczynił cud dla Mojżesza i tak dalej. Ale w każdym razie byli ludzie, którzy to zrobili i Saul tak zrobił w tym przypadku. To znaczy, to jest życie i śmierć.

Nie może w to uwierzyć, ale musi uwierzyć, że znalazł się po złej stronie. Myślał, że służy Bogu. Myślał, że służy Torze.

I dowiaduje się, że w zasadzie wszystko, w co wierzy, wymaga ponownego przemyślenia. Dlatego w judaizmie post był często używany jako wyraz żałoby lub pokuty. Naprawdę ma powód do skruchy.

Zwykle w Nowym Testamencie jest to połączone z modlitwą i to właśnie robi. Później dowiadujemy się, że on także miał wizję. Dowiadujemy się o tym nie dlatego, że Łukasz musi to opowiadać.

On po prostu nam mówi; informuje nas o tym, opowiadając, że Jezus powiedział Ananiaszowi, że Saul miał takiego. Rozdział dziewiąty, wersety od 10 do 19. Czytamy o misji Ananiasza.

Cóż, Jezus woła Ananiasza, a Ananiasz odpowiada z szacunkiem, bardzo posłusznie. Oto jestem, wiesz, nad Starym Testamentem, Hineni. 1 Samuela, rozdział trzeci, werset 10, wiesz, Pan woła Samuela i Helego, kapłan mówi: No cóż, w końcu Heli to rozpracował.

To jest Pan, który woła chłopca i on mówi: Następnym razem, gdy powiesz: Panie, mów, twój sługa cię słucha. Idzie więc i kładzie się, a Pan wzywa go ponownie, po raz trzeci. I Samuel mówi: Oto jestem.

Albo Izajasz w swoim powołaniu. Oto jestem. Oto ja. Ananiasz będzie bardzo posłuszny.

Jest tak szczęśliwy, że Jezus mu się ukazuje. A potem dostaje instrukcje. Miałeś udać się do Saula z Tarsu.

Och, poczekaj chwilę. Słyszałem o tym Saulu. Teraz ten Saul jest, no wiecie, Jezus ukazuje się Saulowi i Saul na początku pyta: Kim jesteś? Teraz ukazuje się Ananiaszowi, a Ananiasz mówi: Nie wiem, czy to dobry pomysł.

Słyszałem, że przybył tutaj, żeby nas prześladować. Cóż, to nie jego sprawa. Jeśli Pan daje ci instrukcje, nawet jeśli wpędza cię to w kłopoty, musisz to zrobić.

Ale Pan mówi, że jest naczyniem wybranym na moją cześć. I to jest coś, co zostanie powtórzone trzy razy w Dziejach Apostolskich. W jednym miejscu Paweł może opowiedzieć to krócej i pominąć udział Ananiasza, ale z pewnością wypada

wspomnieć o Ananiaszu, człowieku pobożnym zgodnie z prawem, gdy przemawia do tłumów jerozolimskich w 22 rozdziale Dziejów Apostolskich.

Pan kieruje swoje wezwanie bezpośrednio do Saula, co jest opisywane w niektórych miejscach. W niektórych miejscach podaje się, że za pośrednictwem Ananiasza wzywa on Saula. Saul otrzymuje to z więcej niż jednego kierunku.

To znaczy, Pan wyraźnie go pragnie i potwierdza to na wiele sposobów. Tak czy inaczej Ananiasz jest posłuszny. Teraz mówi, że Jezus mówi, że Saul przebywa z Judaszem na ulicy Prostej.

Kultura żydowska bardzo kładła nacisk na gościnność. Podkreślano to w całym świecie śródziemnomorskim. Koenig, Artebery i inni przeprowadzili na ten temat wiele badań.

Bardzo duży nacisk na gościnność, tym bardziej gościnność żydowską. Tak więc, jeśli podróżujący Żyd przybyłby do twojej okolicy, a ty byłeś Żydem, prawdopodobnie przyjąłbyś go, szczególnie jeśli miał listy polecające. A gdyby mieli listy polecające od arcykapłana, z pewnością chciałbyś ich przyjąć.

Nie wiemy więc, czy Judasz był wierzący. Bardziej prawdopodobne jest, że w tym momencie nie jest on wierzący, przynajmniej zanim Saul do niego dotarł. Straight Street, prawdopodobnie, coś, wielu uczonych uważa, że to długa East West Street biegnąca przez Damaszek.

Damaszek był bardzo starożytnym miastem. W tym okresie niektóre rzeczy zostały zaktualizowane zgodnie z greckim sposobem budowania rzeczy na siatce. Ale Straight Street mogła być East West Street.

I to by pasowało do tradycji, o którą ulicę chodzi. Ale ważne jest, że otrzymano wskazówki. Wiedział więc, gdzie go znaleźć, tak jak Korneliusz dał pewne wskazówki, gdzie później znaleźć Piotra w domu Szymona Garbarza.

Tars, Szaweł z Tarsu. Co wiemy o Tarsie? Tars był bardzo ważnym miastem. I nic dziwnego, jak stwierdził później Paul, że jestem obywatelem niemałego miasta, co było dobrym sposobem na powiedzenie, że jest to bardzo ważne miasto.

To było. Była stolicą Cylicji. Było zamożnie.

Przedstawiciele kupców przebywali w wielu innych miastach starożytnego świata śródziemnomorskiego. Było to także ważny ośrodek uniwersytecki, zwłaszcza filozoficzny. Zatem zależnie od tego, w jakim wieku Paul stamtąd wyszedł, prawdopodobnie był dość młody, ale w zależności od tego, w jakim wieku go opuścił, on, przynajmniej jego rodzina, mógł mieć kontakt, słysząc to na ulicach.

Istniała tam także duża społeczność żydowska, co jest szczególnie istotne. Zatem Ananiasz ma iść i dowiaduje się, że Saul również miał wizję. Cóż, wizje sparowane były dość powszechne.

W rzeczywistości pary wizji były bardzo rzadkie w starożytnym świecie. Ale jeśli masz coś, co zostało przekazane jako wizja para, jak być może w Księdze Tobiasza, potwierdza to boską koordynację. To nie był wypadek.

I to też nie przypadek, że mamy te dwa rozdziały z rzędu. Masz sparowane wizje, przy czym Saul i Ananiasz mają wizje. To nie może być przypadek.

To znaczy, jeśli jedna osoba to ma, może ma halucynacje. Dwie osoby mają to niezależnie. To wielokrotne potwierdzenie.

W 10 rozdziale Dziejów Apostolskich Korneliusz i Piotr w ten sam sposób skoordynowali swoje wizje. Zatem Ananiasz sprzeciwia się absurdalnemu nakazowi, podobnie jak Mojżesz, który sprzeciwiał się Bożemu nakazowi udania się do Egiptu i wyzwolenia ludu. Ale wysłał do Saula wersety 15 i 16, które przypominają starotestamentowe wezwania lub narracje o zleceniu.

A następnie w wersecie 17, mówi, bracie Saul, prawdopodobnie w symbolicznym języku pokrewieństwa. Niekoniecznie byli ze sobą naprawdę blisko spokrewnieni. Można to wykorzystać w przypadku innych Żydów.

I można to czasem znaleźć w Dziejach Apostolskich Łukasza. Możesz go użyć dla innych członków gildii handlowej lub czegoś w tym rodzaju. Tutaj jednak prawdopodobnie oznacza to współwyznawcę.

Jest to niezwykle, ponieważ Ananiasz należy do tego ruchu, który został rozproszony po takich miejscach jak Damaszek właśnie dlatego, że Saul z Tarsu ich prześladował. A teraz jest gotowy przyjąć go jako współwyznawcę. I taka jest ewangelia, że możemy kochać ludzi.

Uznajemy, że wszyscy zostaliśmy zbawieni dzięki łasce i tylko dzięki łasce. Moglibyśmy podać wiele relacji na ten temat, dotyczących ludzi z obu stron, ludzi, których skrzywdziliśmy. Pamiętam, że będąc ateistą, naśmiewałem się z chrześcijan.

A po moim nawróceniu, kiedy wróciłem, spotkałem kilku chrześcijan, z których się naśmiewałem, i powiedziałem: wiesz, bardzo się myliłem. Miałeś rację. I byli bardzo szczęśliwi, że mają mnie za brata w Panu.

Więc, bardzo łaskawy. Chociaż istniały doniesienia o tym, ludzie, którzy planowali zaatakować chrześcijan, nawrócili się w nocy dzięki wizji. A potem musieli przyłączyć się do chrześcijan i sami uciekać do chrześcijan, bo ich własni koledzy chcieli ich zabić.

Tak mówi: Pan posłał mnie, abym włożył na was ręce, abyście zostali napełnieni duchem i odzyskali wzrok. Oczywiście będzie musiał być napełniony duchem, aby móc wykonywać swoją misję głoszenia słowa Pańskiego. I bardzo szybko zobaczymy, jaką misję rozpoczyna kilka wersetów później.

Już zaczyna głosić. Ale werset 18 mówi, że łuski spadły z jego oczu. Cóż, to przypomina język Księgi Tobiasza, w której Tobiasz został oślepiony, a łuski spadły mu z oczu, gdy został uzdrowiony.

I został ochrzczony. Cóż, było mnóstwo miejsc, gdzie mógł zostać ochrzczony. Jednym z miejsc, w których mógł zostać ochrzczony, była rzeka Barada, która przepływa przez Damaszek i znajduje się w pobliżu miejsca, gdzie według tradycji przebiegała ulica Prosta.

Rozdział 9 wersety 19 do 31, gdzie czytamy o konfrontacjach w Damaszku i Jerozolimie. I mamy podobne odpowiedzi wobec Saula w Damaszku i Jerozolimie. Opowiadane są rzeczy równoległe.

Zaczyna głosić, ludzie chcą go zabić, a uczniowie muszą go odesłać, bo po prostu zbyt otwarcie mówi o swojej wierze. Nie wie, jak o tym milczeć. Potrzebujemy takich ludzi.

Ale prawdopodobnie potrzebujemy również ludzi, aby ich odesłać, aby przedwcześnie zginęli męczeńską śmiercią. Jedno i drugie może być cenne. Ale dzięki Bogu za ludzi gorliwych w prawdzie.

W każdym razie reakcja Saula w Damaszku podczas jego pierwszego głoszenia Jezusa jest podobna do odpowiedzi na początkowe przesłanie Jezusa w rozdziale 4 Łukasza. Dzieje Apostolskie mówią, że wszystko to wydarzyło się po wielu dniach. Łukasz tak naprawdę nie mówi nam, ile to było dni. Możliwe, że nie wiedział.

To nie jest tak, że Paul powiedział mu wszystko. Paul nie opowiedziałby mu szczegółowo każdego szczegółu. Łukasz i tak prawdopodobnie nie spisał tego wszystkiego dokładnie, kiedy był z Pawłem.

To moje przypuszczenie. Ale jest też możliwe, że Luke nie chciał się w to angażować. To było poza jego głównym założeniem.

Łukasz będzie chciał podkreślić żydowski sprzeciw, z jakim Paweł musiał się zmierzyć w Damaszku, a nie specyficznie nabatejski sprzeciw. Z Listu Galatów wiemy, że Paweł

spędził w języku starożytnym trzy lata, przynajmniej część trzech lat. Mogło to zatem zająć od półtora roku do trzech lat.

W Arabii, Arabia Nabatejska była obszarem, na którym żyli Nabatejczycy. Dotyczyło to również Dekapolu. Prawdopodobnie w tym okresie nie obejmowało ono Damaszku, chociaż jest to przedmiotem dyskusji, ponieważ brakuje niektórych monet.

Nie wiemy dokładnie, kto w tym momencie kontrolował Damaszek. Ale w 2 Liście do Koryntian 11:32 czytamy o etnarchach nabatejskich, którzy prawdopodobnie byli głową nabatejskiej społeczności handlowej w Damaszku. Nie trzeba było wyjeżdżać zbyt daleko poza Damaszek, aby znaleźć się na terytorium Arabów Nabatejczyków.

Oczywiście Paweł ma powód, aby to podkreślić w Liście do Galacjan, ponieważ w rozdziale 4 będzie mówił o górze Synaj w Arabii. Paweł nie mówi nam, co zrobił w Arabii w rozdziale 1 do Galacjan, ale prawdopodobnie zrobił kilka ludzi szaleni. Kiedy znowu mówię Arabia, jest to obszar Arabów Nabatejskich. To jest Damaszek syryjski, a nie późniejszy Damaszek na Półwyspie Arabskim, choć byli tam też Arabowie Nabatejczycy.

Nie jest tam jednak napisane, co zrobił Saul, ale prawdopodobnie przynajmniej część tego była jakimś głoszeniem, ponieważ najwyraźniej rozgniewał na siebie etnarchę nabatejską, zgodnie z rozdziałem 11 2 Listu do Koryntian. Ludzie mogli koordynować sprawy. Mam na myśli, że w Nabatei mieszkało wielu Żydów, wielu Nabatejczyków mieszkało w Perei, która znajdowała się pod jurysdykcją Heroda Antypasa, tetrarchy Galilei.

Dlatego było między nimi wiele relacji. Nic dziwnego, że połączyli siły. Ale Paweł wspomina szczególnie o opozycji Nabatejczyków w 2 Koryntian 11.

Łukasz skupi się na żydowskiej opozycji, co pasuje do jego tematu ludzi, którzy mieli najwięcej okazji, a najbardziej ją zaniedbali, i musimy się upewnić, że nie zrobimy tego również dzisiaj. Ale pomysł, że mogliby współpracować, nie jest zaskakujący, ponieważ już później Paweł najpierw udaje się do społeczności żydowskiej. Cóż, dla Żydów w Nabatei miałyby to sens, gdyby tam również udał się jako pierwszy.

Ale w każdym razie wrócił do Damaszku. Galacjanie mówią także o jego nawróceniu w pobliżu Damaszku i konieczności ucieczki z Damaszku, co znajdujemy w 2 Koryntian 11. Zatem część z tego faktycznie poświadczaliśmy w listach Pawła na temat jego własnych doświadczeń.

W każdym razie Paweł doświadcza podobnych reakcji w Damaszku, a następnie w Jerozolimie, gdzie, jak mówi, stamtąd zaczął głosić. To właśnie tam wylicza to w Liście do Rzymian 15, ponieważ Jerozolima jest kluczowym sercem miejsca, z którego ma

płynąć ewangelia, jak w Dziejach Apostolskich 1:8. Zatem w 9:22 Saul był już ekspertem w pismach świętych. I spójrz, on miał te listy.

Można się więc spodziewać, że będzie mile widziany w synagogach. Jego znajomość pism świętych, jego wykształcenie w pismach świętych, prawdopodobnie szkolenie na poziomie wyższym. Większość ludzi w starożytności, jeśli w ogóle miała jakiegokolwiek wykształcenie, to na poziomie podstawowym.

Mniej osób miało wykształcenie średnie. Tylko najwyższy poziom, ludzie z największymi zasobami, przeszli szkolenie na poziomie wyższym. Znał Septuagintę, greckie tłumaczenie Starego Testamentu, od początku do końca.

Cóż, Bóg często posługuje się częściami naszego pochodzenia. Nie zawsze to robi, ale często to robi. Jezus wzywa w piątym rozdziale Łukasza, Jezus powołuje uczniów jako rybaków.

Marka, rozdział pierwszy, Mateusza, rozdział czwarty. Uczniowie, którzy byli rybakami, stali się rybakami ludzi. A Mojżesz i Dawid byli pasterzami.

Cóż, mieli dobre doświadczenie w przygotowaniu ich do bycia pasterzami ludzi. Zatem w tym przypadku Bóg wykorzystuje pozytywne aspekty swojego pochodzenia. Cóż, w końcu pojawia się spisek, który jest znany Saulowi.

Nie jest to zbyt zaskakujące, ponieważ w starożytności wątki zwykle wyciekały. Do wycieku wyciekły spiski knute w rzymskim Senacie. Wyciekły działki Sanhedrynu.

W rzeczywistości, Józefie Flawiuszu, w Sanhedrynie pracowało kilka osób, które spiskowały przeciwko Józefowi. Józef Flawiusz mówi, że usłyszał o tym jeden z jego przyjaciół, przyszedł i mu o tym powiedział. Więc był gotowy.

Często więc rozchodziła się wieść o działkach, lecz ludzie dzień i noc strzegli bram. Na noc bramy były zamknięte. Obszar bramy mógł być dość szeroki, ale bramy były zamykane na noc.

To ograniczyłoby liczbę osób wychodzących do bardzo małych, bardzo małych wyjść przy bramach. Dlatego Saul nie ma odwagi próbować uciekać w ten sposób. Etnarcha nabatejski ma ludzi przeciwko sobie.

A według Łukasza społeczność żydowska w Damaszku, która była dość liczna, również miała ludzi pilnujących bram. Zatem ten fragment 2 Koryntian 11:32 i 33 wspomina, że uciekł z muru. Domy czasami wbudowano w mury miejskie.

Tradycyjne miejsce zamieszkania Ananiasza znajduje się w dzielnicy Nabatejczyków, zbudowanej na murze. Tradycja ta mogła powstać w wyniku połączenia tutaj

pewnych rzeczy, ale mogła też stanowić część zachowanej tam wspólnoty chrześcijańskiej. Więc został spuszczonej z kosza w ścianie.

Zwykle okna, nawet w domach, które są na ścianach, byłyby bardzo wysoko, aby ludzie nie mogli się włamać czy coś. Teraz nie wzbudziłoby to tak dużych podejrzeń. Prawdopodobnie poza murami miasta mieszkali ludzie.

Większość miast wyrosła poza murami, ale nie byłiby zbyt zszokowani widokiem kosza zjeżdżającego po murze, bo ludziom, wiesz, było to łatwiejsze niż noszenie czegoś ze sobą. A w nocy, wiadomo, okna były zamknięte. Ktoś mógłby opuścić kosz z rzeczami.

Ale w każdym razie skąd Saul i jego przyjaciele wpadli na ten pomysł? Cóż, istnieje na to biblijny precedens. Jozuego 2:15, pamiętajcie, Rachab wypuściła szpiegów ze swego domu na murze. W 1 Samuela 19 i wersecie 12 Dawid również znał tę technikę.

A jego żona Michal spuściła go z muru. Rozdział 9, wersety 26 i 27. Udał się do apostołów w Jerozolimie.

Początkowo wszyscy się go bali, ale Barnaba jest naprawdę... W Dziejach Apostolskich widzimy Boga posługującego się różnymi osobowościami. Barnaba to osoba, która wyciąga rękę do ludzi, syn zachęty, jak go nazywali apostołowie. Później uczynił to w Antiochii.

A mimo to później chce to zrobić z Johnem Markiem. Saul jest tak gorliwy w misji, że misja jest na pierwszym miejscu. Potrzebujemy zarówno Barnaby, jak i Saula.

Wiesz, czasami nie dogadujemy się w pewnych momentach, jak to miało miejsce w tym przypadku, ale Bóg używa naszych odpowiednich darów. Moja żona jest prawdopodobnie bardziej Barnabą, a ja pod pewnymi względami bardziej Pawłem, ale Pan posługuje się nami obojgiem i uzupełniamy się. W każdym razie wyciągnął rękę, przedstawił go, wziął i przedstawił apostołom.

Cóż, Luke wyraża się bardzo zwięźle. Pisma Pawła mówią nam, że jedynymi, których naprawdę poznał wśród apostołów, byli Piotr i Jakub, przy tej okazji brat Pana. Ale w każdym razie to, co się z nim dzieje, debatuje z hellenistycznymi Żydami, oni chcą go skazać na śmierć.

To samo przydarzyło się Stephenowi, pamiętasz? Saul także był członkiem synagogi i teraz chcą go uciszyć. Wygląda więc na to, że był ukryty ze względu na męczeństwo, podobnie jak Szczepan. To buduje napięcie w narracji, szczególnie po raz pierwszy w Dziejach Apostolskich, którzy niewątpliwie słyszeli o Pawle, ale mogli nie słyszeć o Saulu.

Wysłali go więc do Tarsu. To zgadza się z tym, co mówi Paweł, że na początku swojej działalności przebywał w rejonach Syrii, do których zaliczały się Damaszek i Cylicja, a do których z pewnością zaliczał się Tars. Wysłął więc do Tarsu.

Prawdopodobnie ma tam krewnych, a przynajmniej prawdopodobnie ma tam jakichś krewnych. Być może jego rodzina przeprowadziła się do Jerozolimy lub właśnie go tam wysłali, ale wiemy, że jego bratanek mieszka tam później. Ale prawdopodobnie, a przynajmniej prawdopodobnie miał jakichś krewnych w Tarsie, a przynajmniej pewne osoby, o których wiedział, że mógł mieć kontakt w Tarsie.

To tam się urodził. I pozostał tam przez długi czas. Być może było to jedno z miejsc, które opisuje w 2 Koryntian 11, gdzie został pobity w synagodze.

Nie wiemy, skąd dostał te wszystkie bicia, ale z Dziejów Apostolskich wiemy, że minęło dużo czasu, zanim faktycznie został wysłany z kościoła w Antiochii. Nie dotarł jeszcze nawet do Antiochii. Prawdopodobnie minęło wiele lat od jego nawrócenia i powołania, zanim naprawdę mógł wejść w serce swojej misji.

Nie oznacza to, że nie zaczął głosić wcześniej, ale zanim był w stanie naprawdę zobaczyć wypełnienie tego, do czego został powołany, lub początek wypełnienia się tego, do czego został powołany. Czasami dzisiaj mamy ludzi, wiesz, jesteś powołany, jesteś gorliwy. Też tak postępowałem jako młody chrześcijanin.

Chciałem od razu wyjść i głosić. Nie chciałem brać udziału w szkoleniu. Wiesz, czytałem 40 rozdziałów Biblii dziennie, więc uczyłem się Biblii całkiem nieźle, chociaż po pewnym czasie zacząłem zdawać sobie sprawę, hmm, potrzebuję zaplecza kulturowego.

Bardzo chciałbym nauczyć się greki, hebrajskiego i tak dalej. Ale początkowo chciałem po prostu wyjść i głosić. Nie chciałem brać udziału w szkoleniu.

Nie każdy z nas ma równy dostęp do szkoleń. Nie każde szkolenie jest równie przydatne i równie dobre. Chodzi mi jednak o to, że wezwanie nie zawsze oznacza, że w tej chwili wypełnisz wszystko, do czego jesteś powołany.

Wezwanie daje ci kierunek. Zwykle nie podaje nawet wszystkich szczegółów tego, do czego jesteś powołany. Wciąż odkrywam niektóre rzeczy, które Pan powiedział mi wiele lat temu.

Och, to właśnie oznacza. To ma sens. Ale w żadnym wypadku nie należy się zniechęcać.

Jeśli niektórych rzeczy, do których Pan cię powołał, nie byłeś jeszcze w stanie zrobić, a wiesz, że postępujesz zgodnie z tym, czego Pan chce, abyś zrobił, Pan często ma czas, kiedy przygotowuje nas w różnych sposoby naszego powołania. Wiesz więc, dokąd zmierzasz, podążasz tam i we właściwym czasie to robisz. Do tego czasu pamiętaj, że to Twoje powołanie i przygotowujesz się, aby to zrobić.

Zatem ludzie, którzy muszą spędzać czas w szkole lub gdziekolwiek indziej, aby wypełnić swoje powołanie, nie mają nic przeciwko. Zatem narracja będzie się powtarzać między Pawłem a Piotrem i będzie dotyczyć Piotra przez resztę rozdziału, a potem przez cały rozdział 10. Od rozdziału 9, werset 32, przez rozdział 9 i werset 43, będziemy przeczytać o ciągłych cudach za pośrednictwem Piotra.

A Piotr podąża śladami Filipa, udając się do miejsc, gdzie Filip głosił. I kończy w Lyddzie w wersecie 32 rozdziału 9. Teraz Lydda znajdowała się około 25 mil, czyli 40 kilometrów na północny zachód od Jerozolimy. Nie przebywa więc już cały czas w Jerozolimie, mimo że są tam inni apostołowie.

Było to około 11 mil, 17,5 km od Joppy, jak wynika z wersetu 36. Joppa i Lydda były głównymi żydowskimi miastami przybrzeżnymi. Cezarea była jeszcze większym miastem nadmorskim, ale zamieszkiwała w niej więcej pogan, więc nie nazwalibyśmy jej miastem wyraźnie żydowskim.

Żydowscy mieszkańcy chcieli nazwać go żydowskim. Żydzi powiedzieli: to jest nasze miasto i pokłócili się w tej sprawie. Ale Joppa i Lydda były miastami na wybrzeżu kontrolowanymi przez Żydów.

W rozdziale 9 w wersecie 35 Sharon znajduje się na równinie przybrzeżnej, a Lydda na południowym krańcu równiny przybrzeżnej. Teraz, gdy cała Lydda i Szaron zwróciły się do Pana, gdy wydarzył się tam cud, Piotr mówi: Eneasz, Jezus cię uzdrawia. I ten człowiek, który był przykuty do łóżka, został uzdrowiony.

Eneasz, nawiasem mówiąc, jest to imię z Iliady i uważane było za przodka trojanów. Przepraszam, był to trojan, który był przodkiem Rzymian. Jednak wielu Żydów z diaspory używało wielu imion greckich i rzymskich.

Nie jest to więc zbyt zaskakujące. Ale cała Lydda i Szaron, ta przybrzeżna równina, zwróciły się do Pana. Łukasz i inni czasami używają hiperboli, ale obecność chrześcijan była tak silna, że w II wieku obserwatorzy zauważyli, że w Lyddzie nadal była bardzo silna obecność chrześcijan.

W wersecie 36 Joppa, Jaffa, to dzisiejszy Tel Awiw. Joppa była dochodowym miastem portowym. Było to około 30 mil, 48 kilometrów na południe od Cezarei.

Znajdowało się pod kontrolą Żydów, aż w szóstym roku przeszło pod bezpośrednią władzę rzymską. Miało to więc historię pod kontrolą żydowską i nadal w tym miejscu była silna populacja żydowska. Tabita tam była.

Nazywa się ją także Dorcas. Tabitha to semickie określenie gazeli. Dorcas to po grecku gazela.

Więc po prostu używa swojego imienia w kilku różnych językach. Mam znajomych, którzy też tak robią. Jest także dobroczyńcą lub dobroczyńcą.

Znamy patronki kobiet w starożytności i inskrypcje. Kobiety zwykle nie miały tyle pieniędzy, co mężczyźni, ale czasami je miały i przekazywały swoje pieniądze na ważne cele lub wspierały ważne cele. Około jednej dziesiątej patronek w starożytności znajdujących się w inskrypcjach, przynajmniej według aktualnych szacunków, stanowiły patronki kobiety.

Być może była dobroczyńcą wdów wspomnianych w wersecie 41. Zaopatrywała je i wszyscy ją opłakują. Mają bardzo bliską relację.

No cóż, umarła, a zmarłych Żydów zawsze przed pochówkiem myto. Taki był zwyczaj. Teraz kobiety mogły myć zwłoki mężczyzn lub kobiet.

Ale w przypadku zwłok kobiet tylko kobiety mogły przygotować ciała kobiet do pochówku. Było to częściowo spowodowane troską żydowskich nauczycieli o mężczyzn pożądających ciał kobiet. W wersecie 38 posyłają do Piotra i chcą, żeby się spieszył.

Naprawdę musi się spieszyć, ponieważ pochówek zwykle odbywał się przed zachodem słońca tego samego dnia. Pamiętajcie o Ananiaszu i Safirze, pochowanych bardzo szybko. Pogrzeb zwykle odbywał się przed zachodem słońca tego samego dnia, więc było to bardzo pilne.

Między Joppą i Lyddą było 11 mil, czyli 17,5 km. To może zająć około czterech godzin podróży w każdą stronę w całkiem niezłym tempie. Muszą więc się spieszyć, aby do niego dotrzeć i przekazać mu wiadomość, a on w zasadzie musi rzucić wszystko i bardzo szybko z nimi pojechać.

W wersecie 39 dociera tam. Tabitha leży w górnym pokoju. Pokoje na piętrze były zazwyczaj małe.

Prawdopodobnie nie było tego z pierwszego rozdziału Dziejów Apostolskich, ale zazwyczaj były one małe. Często budowano je na płaskich dachach. Mamy też inne źródła starożytne, które mówią o przygotowywaniu tam ciał.

W rzeczywistości o górnym pokoju wspomina się także w niektórych innych opowieściach o podwyżkach w Starym Testamencie, a także o upadku z wyższego piętra wraz z Eutychem, kiedy zostaje wychowany w 20 rozdziale Dziejów Apostolskich. Jednak zamożne rzymskie matrony miały służące mieli zająć się niektórymi rzeczami, o których mowa w wersecie 39, ale nadal byli odpowiedzialni za dopilnowanie, aby tak się stało. W wersecie 40, wdowy pogrążone w żałobie pokazują Piotrowi jego patos, zachęcając Piotra do reakcji.

W wersecie 40 Piotr wchodzi w ciało. Ciało zostałoby przykryte, zanim Piotr został wprowadzony do pokoju, ale Piotr wysłał pozostałych, tak jak w 2 Królów 4,33, gdzie Elizeusz nie chce nikogo innego do wskrzeszenia syna Szunamitów. Mam jedną z osób, które znamy w Kongu, Jeana Mabelę, diakona Kościoła ewangelickiego w Kongu, który opowiada historię Marii pochodzącej z jednego z odległych obszarów, która umierała na malarię.

Miała gorączkę. Minęło tyle dni, odkąd cokolwiek jadła i piła. Przewieźli więc ciało do Dolese, najbliższego większego miasta, próbując przewieźć je do szpitala.

Ale gdy była w Dolese, zmarła. Tego dnia taksówki strajkowały. Nie było możliwości przewiezienia jej do szpitala, a i tak nie mieli pieniędzy, żeby ją zabrać do szpitala.

I tak usłyszeli, że w domu Mamy Jean odbywa się spotkanie modlitewne. Zabrali ją więc do domu Mamy Jean i położyli ją tam na macie modlitewnej. A asystentka Mamy Jean, Delphine, powiedziała: zabierz to ciało.

To nie jest to miejsce. Nie możesz tu przynieść ciała. To jest miejsce modlitwy.

A mama Jean powiedziała: nie, módlmy się. Poczuła, że Pan od dawna ją przygotowywał na coś naprawdę dramatycznego. Więc wnieśli ciało do środka, a ona powiedziała: OK, wszyscy, którzy nie są częścią tej grupy modlitewnej, powinni wyjść, kierując się tym samym modelem.

I wyszli, ale zaglądali w okno. A więc, powiedziała, jak ma na imię? A ludzie, którzy wyglądali w oknie, powiedzieli: Marie. Dlatego poczuła się zachęcona do wzywania imienia Marii, gdy się za nią modliła.

A Marie ożyła i nadal żyła, jak ostatnio słyszałem. W każdym razie mamy tutaj relację, w której Elizeusz zrobił to podobnie, jak Elizeusz wskrzesił syna Szunamitki i pod pewnymi względami podobnie jak Eliaszk wskrzesił wdowę po synu Sarepty. A mówiąc o synach wdów, można także pomyśleć o wdowie po synu Nahuma z 7 rozdziału Łukasza. Właściwie sporządziłem tabelę w moich różnych relacjach.

Nie ma w nich wszystkich podobieństw, ale jest ich wystarczająco dużo, by dostrzec, że Łukasz, mając dostęp do szczegółów pasujących do niektórych szczegółów Starego

Testamentu, chce je spisać. I oczywiście, jeśli chodzi o niektóre z tych szczegółów, Peter i inni sami woleliby ich naśladować. A Piotr był obecny, gdy Jezus wskrzesił córkę Jaira.

Był obecny, gdy wychowywano wdowę po synu Nahuma. Nic dziwnego, że Kwadratus, wczesnochrześcijański apologeta żyjący na początku II wieku, prawdopodobnie jest w podeszłym wieku, kiedy to pisze, ale mówi, że w naszych czasach niektórzy z tych, których Jezus wskrzesił z martwych, żyli w naszych czasach. Zatem w czasach, w których istniał, Quadratus żył.

A ponieważ Jezus wskrzesił kilkoro dzieci z martwych, miałoby to sens. Ale w każdym razie Piotr wysłał pozostałych, a potem się modlił, a w wersetach 41 i 42 Tabita powstaje, a następnie przedstawia ją żywą wdowom, tak jak w 1 Królów 17 Eliaz przedstawia dziecko wdowa z Sarepty. A w 2. Księdze Królewskiej 4. Elizeusz przedstawia dziecko Szunamitce.

A w Łk 7, wersecie 15 masz to z wdową po synu Nahuma. Cóż, potem mamy werset, który jest przejściowy, ale porusza także bardzo, bardzo, bardzo ważną kwestię, którą, jak sądzę, wielu czytelników Łukasza i słuchaczy Łukasza by uchwyciło. Mówią „słuchacze”, ponieważ zazwyczaj jedna osoba czytała, a pozostali słuchali.

Nie było wystarczającej liczby egzemplarzy dla wszystkich, a większość ludzi i tak nie umiała wtedy czytać. A więc był taki, że przebywał w domu niejakiego Szymona Garbarza. Szymon to znowu imię zwyczajowe, jedno z najpopularniejszych imion tego okresu.

Szymon to imię greckie, ale często było używane w odniesieniu do Żydów. Podobało im się to imię, ponieważ było to również imię patriarchalne. Symeon był jednym z 12 synów Jakuba.

Tak więc stało się jednym z najpopularniejszych imion w tym okresie. Ale garbarzy kojarzyli się z silnymi zapachami. Garbowałeś skóry martwych zwierząt.

Mieszkali więc poza miastami. Nie pozwolono im mieszkać w granicach miasta, ponieważ sąsiedzi sprawialiby kłopoty. Później rabini posunęli się nawet do stwierdzenia, że żony mogą rozwieść się z garbarzami, jeśli nie mogą znieść smrodu.

Cóż, wielu z nich było jednak bardziej wyrozumiałych, jeśli garbarnia znajdowała się blisko wody, tak jak ma to miejsce tutaj. To jest żydowski garbarz. I tak robi to blisko morza.

To nadmorskie miasteczko. Ale pokazuje nam to, że Peter nie jest aż tak szczegółowy. Oczywiście sam często miał do czynienia z martwymi rybami, ale nie był tak

szczegółowy, jak zachowywaliby się niektórzy bardzo konserwatywni Żydzi wśród jego współczesnych.

A to będzie pomocne, ponieważ wkrótce doświadczy szoku w swoim życiu, ponieważ zostanie wysłany nie tylko do garbarza, nie tylko do Samarytan, ale do poganina. I to nie byle jakiego poganina, ale kogoś, kto pracuje dla rzymskiego wojska w Cezarei, we wszystkich miejscach, gdzie syryjscy pomocnicy w rzymskiej armii często nie dogadywali się zbyt dobrze z mieszkającą tam społecznością żydowską. Zaczynając od 10 rozdziału Dziejów Apostolskich i dopiero wprowadzając 10 rozdział Dziejów Apostolskich, będziemy mieli sparowane wizje, sparowane wizje Korneliusza i Szymona Piotra.

Są one podobne do połączonych wizji Pawła, Saula i Ananiasza, które masz w rozdziale 9 i wersecie 12. To coś, co zostanie potwierdzone. Jest to bardzo strategiczna, centralna część przejściowa Dziejów Apostolskich, ponieważ bardzo niewiele rzeczy jest opowiedzianych w Dziejach Apostolskich trzykrotnie.

Ale nawrócenie Saula jest jednym z nich. Jest opowiedziane w 9 rozdziale Dziejów Apostolskich. Opowiadane jest w 22 rozdziale Dziejów Apostolskich przez samego Pawła. Opowiada o tym sam Paweł ponownie w 26 rozdziale Dziejów Apostolskich.

Cóż, Korneliuszu, tutaj jest opisane jego nawrócenie. Opowiada to ponownie Piotr, opowiadając to krócej Kościołowi jerozolimskiemu w rozdziale 11. I znowu opowiada to krótko Piotr w rozdziale 15, odwołując się do tego jako precedensu na poparcie tego, co dzieje się wśród pogan.

Tak się dzieje w Cezarei Nadmorskiej. Cezarea Nadmorska była największym miastem Judy. To tu przebywał rzymski namiestnik.

Jerozolima była dla niego bardzo niewygodnym miejscem, ale w Cezarei Nadmorskiej było znacznie więcej pogan. Cezarea Maritima to nie to samo, co Cezarea Filippi, o której czytasz, powiedzmy, w 16 rozdziale Ewangelii Mateusza lub 8 rozdziale Marka. Cezarea Maritima pierwotnie nazywała się Wieża Stratos. Nazwa została zmieniona przez Heroda Wielkiego.

Herod zbudował tam najlepszy port na wybrzeżu Judy. Znaczna jego część zachowała się do dziś. Wciąż mamy pomniki.

Badali go archeolodzy. Teatr w Cezarei mieścił około 4000 widzów. Tak więc, według zwyczajowych szacunków, przynajmniej obecnie, ludzie często szacują, że populacja miasta jest około 10 razy większa od wielkości teatru.

Nie każdy mieszkaniec byłby obywatelem i nie każdy obywatel koniecznie zawsze pojawiał się w teatrze. Ale to może oznaczać, że miasto liczyło może 40 000 mieszkańców czy coś. Było to jednak najważniejsze z miast na wybrzeżu.

Była to rezydencja rzymskiego namiestnika Judei, a także rzymski namiestnik miał tam liczne wojsko. Było pięć kohort pomocniczych i kawaleria. Kohorta liczyła w tym okresie od 480 do 600 żołnierzy.

To był okres przejściowy, więc to zależy. Niektóre kohorty mogły liczyć 480 osób, inne 600. Było tam pięć kohort i kolejna w Jerozolimie.

Legion składał się z 10 kohort i liczył łącznie około 6000 żołnierzy. Ale tamtejsi syryjscy żołnierze i pomocnicy składali się głównie z lokalnych rekrutów. W rzeczywistości nawet w legionach w tym okresie wielu z nich pochodziło z lokalnego regionu.

Byliby Syryjczykami, chociaż byliby obywatelami rzymskimi. Natomiast spośród oddziałów pomocniczych, głównie Syryjczyków, połowę legionu mają właśnie w Judei, większość tutaj, w Cezarei, z wyjątkiem kohorty w Jerozolimie. Syryjscy żołnierze często stawali po stronie innych syryjskich mieszkańców, w przeciwieństwie do żydowskich mieszkańców miasta, na co często narzekali żydowscy mieszkańcy.

Mieszkańcy Syrii byli bardzo przywiązani do lokalnej okolicy. Niektórzy z nich mogą pochodzić z okolicy, a inni z pewnością związali się z nią poprzez konkubiny i tak dalej. W praktyce może żony, chociaż przez 20 lat służby tak naprawdę nie wolno było wychodzić za mąż.

Centuriony. Korneliusz jest setnikiem. Stulecie liczyło około 80 żołnierzy.

Nazwa to stulecie, można by pomyśleć, że to sto, ale taka była siła papieru. Było to około 80 mężczyzn. W przeciwieństwie do trybunów i legatów, którzy zwykle wywodzili się z arystokracji, były to zasadniczo urzędy polityczne.

Prosto z Rzymu można było wspinać się po wyższych szczeblach. Ale w przeciwieństwie do arystokratów, którzy otrzymali te urzędy, trybunów dowodzących legionami i kohortami, greckim określeniem tego było chiliarch, dowódca tysiąca żołnierzy. Ponownie, jest to siła papieru.

Zwykle jednak centurionowie po prostu pnieli się w górę w szeregach. Zatem mielibyście kilku rzymskich arystokratów, którzy mogliby zostać centurionami, ale większość z nich zaczynała jako żołnierze i pod koniec 20 lat służby, a może zdecydowali się zostać dłużej, zostali centurionami. Ta grupa nazywana jest kohortą włoską.

Nie oznacza to jednak, że wszystkie zostały tu sprowadzone z Włoch. Pierwotna kohorta mogła pochodzić z Włoch, ale obecnie może składać się głównie z Syryjczyków. Mamy na to dowody, nie z poszczególnych lat tego zakresu, ponieważ mamy bardzo ograniczone dowody, ale mamy je z tego okresu.

Kohorta włoska znana jest w Judei w roku 69. Jest tam potwierdzona archeologicznie. Korneliusz prawdopodobnie przeszedł na emeryturę w czasie wojny 66–70, bo w wieku 60 lat odchodził z rzymskiej armii na emeryturę, jeśli nie wcześniej, bo po 20 latach służby, zwykle zaciągano go w wieku 18 lat, więc dobrze przed tym.

Jednak Korneliusz z pewnością musiałby przejść na emeryturę w wieku 60 lat. Nie jest więc tak naprawdę zaangażowany w wojnę judejsko-rzymską, która mogła mieć miejsce do czasu, gdy Łukasz będzie pisał. Powiem jeszcze trochę o służbie wojskowej, a potem będziemy gotowi na przejście do mówienia więcej o Korneliuszu.

Preferowanym zajęciem była służba wojskowa, chociaż prawdopodobnie tylko mniej więcej połowa żołnierzy przeżyła pełne 20 lat służby. Tak więc, od wieków wiązało się to z dużym ryzykiem, przepraszam, powiedziałem 18, normalnie od 17 do 37 lat. Ich zaciąg nastąpił 25 lat później, w I wieku, ale w tym okresie było to wciąż 20 lat.

Obcokrajowcy nie mogli wstępować do legionów, ale mogli dołączyć do oddziałów pomocniczych, a to było bardzo przydatne, jeśli przetrwałeś, zwłaszcza jeśli nie brałeś udziału w poważnym konflikcie militarnym. Oddziały pomocnicze otrzymywały w momencie zwolnienia obywatelstwo rzymskie i był to szczególny przywilej, szczególnie prestiżowy, jeśli mieszkało się we wschodnim świecie śródziemnomorskim, gdzie czasami nawet wielu urzędników państwowych nie miało jeszcze obywatelstwa rzymskiego w tym okresie. Ale musieliby także złożyć przysięgę wierności boskiemu cesarzowi.

To był jeden z powodów, dla których Żydzi nie służyli w rzymskiej armii. O żołnierzach czytamy w innym miejscu Dziejów św. Łukasza. Wydaje się, że Luke, jeśli już, robi wszystko, co w jego mocy, aby je cenić.

Łukasza, rozdział 3, mamy żołnierzy, którzy mówią do Jana Chrzciciela: „No cóż, co mamy zrobić?” A John mówi: nie oszukuj nikogo. Nie wykorzystuj swojej pozycji w sposób wyzyskujący lub obelżywy, bo mogliby powiedzieć: OK, musisz pozwolić mi użyć swojego osła, musisz pozwolić mi użyć swojego... Mieli broń. W dalszej części Dziejów Apostolskich 27 zobaczymy, że Juliusz, setnik, który towarzyszy Pawłowi w drodze do Rzymu, zapewnia im przejście na statkach i może zapewnić im żywność, ponieważ jest żołnierzem i przedstawicielem Rzymu.

Ale czasami to wykorzystywali, używali do zdobycia rzeczy dla siebie. W 7 rozdziale Łukasza mamy setnika, który jest bogobojny. W 23. rozdziale Łukasza setnik na krzyżu wyznaje Jezusa jako niewinnego człowieka.

W 27 rozdziale Dziejów Apostolskich jest setnik Juliusz. W Dziejach Apostolskich 24 i tak dalej masz centurionów opiekujących się Pawłem. Zatem Łukasz może uczyć nas o Księżu Pokoju.

W rzeczywistości jest to ogłoszenie, które kontrastuje z oświadczeniem cesarza Augusta z 2 rozdziału Łukasza. August ma ten spis podatkowy. Ludzie wracają do miejsc, w których są właścicielami nieruchomości, aby wziąć udział w spisie ludności. I masz ten kontrast, ponieważ potężny cesarz został okrzyknięty Panem.

Został okrzyknięty Zbawicielem i Bogiem. Okrzyknięto go zwiastunem Pax Romana, rzymskiego pokoju, który w rzeczywistości był niczym innym jak fikcją prawną, ponieważ twierdził, że podbił znany świat. I wszyscy wiedzieli, że nie podbili Partii, swoich głównych wrogów.

Nie podbili Nubijczyków. Nie pokonali Niemców. Nawet jeszcze nie podbili Brytyjczyków.

W każdym razie okrzyknięto go zwiastunem pokoju. A potem mamy tych pasterzy, których uważano za osobę niskiej klasy. Osoby elitarne zwykle pogardały nimi.

Pasterze ci zostają poinformowani przez anioła Pańskiego i zastępy niebieskie o prawdziwym i największym królu, który narodził się w korycie dla zwierząt. I ten król, obiecany, o nim powiedziano, dzisiaj narodził się wam Zbawiciel, prawdziwy Zbawiciel, którym jest Chrystus, prawdziwy Pan. Na ziemi pokój i dobra wola wobec ludzkości.

A kiedy Piotr będzie głosił Korneliuszowi, będzie mówił o Jezusie, który głosił pokój. Cóż, Rzymianie lubią to słyszeć. Jednak Rzymianie nie rozszerzali swojego imperium w zwykły sposób pokojowymi środkami.

Zwykle rozszerzali go poprzez podbój, tak jak wkrótce potem zrobiłby to Klaudiusz w Wielkiej Brytanii. Jezus był księciem pokoju. A jednak mówienie o pokoju nie oznaczało, że nie troszczyli się o ludzi odbywających służbę wojskową.

Ci ludzie byli kochani przez Boga. Luke najwyraźniej się o nich troszczy. Dużo nam o nich opowiada.

Dobra wiadomość wkrótce dotrze nie tylko do żołnierza, ale także do tego oficera rzymskiej armii.

To jest dr Craig Keener w swoim nauczaniu na temat Dziejów Apostolskich. To jest sesja 12 z Dziejów Apostolskich 9.